

**Mieczysław Trzaska, Maria  
Meglicka**

---

**"Sztandar Socjalizmu" : pierwszy  
organ Komunistycznej Partii  
Robotniczej Polski**

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 1, 284-300

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA MEGLICKA  
MIECZYŚLAW TRZASKA

## „SZTANDAR SOCJALIZMU“

PIERWSZY ORGAN KOMUNISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ POLSKI

W ciągu 19 lat swego istnienia Komunistyczna Partia Polski wydawała ponad 300 tytułów czasopism, nie licząc wielkiej ilości biuletynów, jednodniówek, efemeryd, broszur, druków ulotnych. Będąc partią nielegalną, KPP wyzyskiwała wszelkie możliwe formy działalności wydawniczej, zarówno nielegalnej, jak i legalnej. W pierwszym okresie istnienia Komitet Centralny, wykorzystując warunki względnej jawności, wydawał do połowy 1919 r. szereg legalnych pism komunistycznych: obok „Sztandaru Socjalizmu“ — „Komunistę“, organ KPRP na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, „Prawdę Komunistyczną“ w Lublinie, „Przełom“, „Nowiny Krajowe i Zagraniczne“, „Nowe Społeczeństwo“, „Komunę“, „Sztandar Komunistyczny“ i inne.

Od 19 XII 1918 r. do 18 I 1919 r., a więc na przestrzeni miesiąca, ukazywał się „Sztandar Socjalizmu“ — pierwszy oficjalny organ KPRP wychodzący jako dziennik.

Pierwszy numer pisma pojawił się na trzeci dzień po Zjednoczeniowym Zjeździe SDKPiL i PPS-Lewicy, na trzeci dzień po powstaniu KPRP.

Sprawa organu partii oraz jego nazwy była przedmiotem dyskusji w rozmowach międzypartyjnych poprzedzających zjednoczenie. SDKPiL sugerowała dla przyszłego pisma partyjnego nazwę „Czerwony Sztandar“, chcąc w ten sposób zachować wieloletnie tradycje poprzedniego organu partii. Propozycja ta została jednak odrzucona.

Ostatecznie nazwa pisma została ustalona już po Zjeździe — obie partie przyjęły dla swego organu tytuł „Sztandar Socjalizmu“ (w toku przedłużających się dyskusji nad ustaleniem tytułu pisma jeden z jej uczestników rzucił żartobliwie projekt nazwania przyszłego organu „Czerwonym Pistoletem“).

Na oficjalnego redaktora i wydawcę pisma partia wysunęła Józefa

Ciszewskiego, zasłużonego działacza PPS-Lewicy, byłego współredaktora „Głosu Robotniczego“, posiadającego duże doświadczenie w pracy redakcyjnej. On też reprezentował pismo wobec czynników oficjalnych. W rzeczywistości całą prasą partyjną kierowała i czuwała nad nią Centralna Redakcja, powołana na I Zjeździe KPRP. W skład Centralnej Redakcji weszły wówczas 4 osoby<sup>1</sup>. Wiemy, że byli wśród nich: Adolf Warski, Waclaw Wróblewski, Franciszek Fiedler. Szczegółowego składu Centralnej Redakcji nie udało się dotychczas ustalić.

Brak jakichkolwiek materiałów archiwalnych redakcji „Sztandaru Socjalizmu“ utrudnia znacznie badanie pisma. Do niniejszego artykułu wykorzystane zostały, obok pełnego kompletu pisma, sporadyczne informacje znajdujące się w zespołach: Prezydium Rady Ministrów (Protokoły za okres I—III 1919 r.), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Raporty Biura Wywiadowczego), Raporty i informacje w zespole I. J. Paderewskiego przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, następnie nieliczne notatki w raportach Warszawskiego Biura Korespondencyjnego, znajdującego się w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, pojedyncze relacje byłych działaczy partyjnych omawianego okresu, wreszcie notatki dotyczące likwidacji pisma w gazetach warszawskich ze stycznia 1919 r.<sup>2</sup>

Już w latach następnych korespondencja wewnątrzpartyjna, materiały Centralnej Redakcji i sprawozdania Centralnej Techniki KPP pozwalają na pełniejsze opracowanie dziejów prasy komunistycznej.

W pierwszych dniach istnienia KPRP „Sztandar Socjalizmu“ był w zasadzie jedynym pismem partii. „Gromada“ — organ KPRP „Dla ludu pracującego na roli“ — ukazywał się w rzadkich odstępach czasu. Wychodzące od 1 I 1919 r. w Zagłębiu regionalne pismo „Komunista“ (organ Komitetu Okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego) ukazywało się nieregularnie. W okresie od 18 I 1919 r. wyszło 5 numerów „Komunisty“. Tak więc „Sztandar Socjalizmu“ skupiał na swoich łamach całość spraw i problemów, którymi żyła partia, obok problemów centralnych także i te, którymi powinny by się zajmować pisma terenowe, gdyby istniały. Ok. 80% zawartości pisma stanowią artykuły na temat Rad

<sup>1</sup> W sprawozdaniu ze Zjazdu, opublikowanym w nr 1 „Sztandaru Socjalizmu“, podano wiadomość o powołaniu 4-osobowej Redakcji Centralnej, bez nazwisk. „Sztandar Socjalizmu“, nr 1 z 19 XII 1918 r., artykuł *Zjednoczenie komunistyczne*, s. 2. Skład Redakcji Centralnej podaję za artykułem F. Świetlikowej, *Powstanie KPRP*, „Z pola walki“, kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego, nr 4 z 1958 r., s. 60.

<sup>2</sup> AAN — zesp. Prezydium Rady Ministrów, sygn. 8/I, teka 5. AAN — zesp. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, teka nr 3915. AAN — zesp. I. J. Paderewskiego, sygn. 100/II, teki 511, 512, 531. AZHP — zesp. Warszawskiego Biura Korespondencyjnego, sygn. 103. AZHP — dział relacji i wspomnień — teki osobowe.

Delegatów Robotniczych, problemów walki o władzę. Przez cały czas istnienia pisma zagadnienia te są najszerzej traktowane na łamach „Sztandaru“.

Pierwszy numer „Sztandaru Socjalizmu“ otwierał Manifest I Zjazdu: *Do Proletariatu Polski*. W słowach pełnych żaru zwracała się partia do mas robotniczych:

„... Jeżeli macie już dość wyzysku, nędzy i poniewierki, jeżeli nie chcecie wojny z braćmi waszymi, z bohaterskimi robotnikami Rosji, którzy w najstraszliwszych warunkach, wśród głodu i chłodu, trwają w walce o swoje i nasze wyzwolenie z jarzma kapitału, jeżeli nie chcecie wojny, która Polskę i tak już spustoszoną i zdeptaną jeszcze bardziej pustoszy i hańbi, jeżeli chcecie położyć kres zbrodniom kapitału — to stańcie pod sztandarem Komunistycznej Partii Robotniczej Polski“<sup>3</sup>.

Drogę do wyzwolenia proletariatu Manifest formułował w zadaniu: „Trzeba zdobyć władzę dla Rad Delegatów Robotniczych“. Przejęcie władzy przez RDR było czołowym hasłem i postulatem Zjazdu.

Koncentrując się głównie na Radach, jako reprezentacji narodu, partia nie doceniała wówczas możliwości walki parlamentarnej, bojkotując pierwsze wybory. Stanowisko to znalazło swoje odbicie w wielu artykułach.

„Burżuazja jest siłą — czytamy w artykule *Strusia polityka*<sup>4</sup> — jej wpływy polityczne i materialne są jeszcze nietknięte u nas, gdzie klasa robotnicza nie dokonała swojej rewolucji. Sejm, gdyby doszedł do skutku, mógłby się tylko stać narzędziem tych potęg, wrogich masom ludowym.

Nie wybory kontrrewolucyjnej konstytuanty są dzisiaj hasłem, lecz organizowanie rewolucji, napełnianie duchem rewolucyjnym Rad Delegatów Robotniczych, dążenie do objęcia przez nie władzy w kraju“.

Wysuwając hasło władzy Rad, KPRP dążyła konsekwentnie do tego, aby RDR reprezentowały ogół robotniczy, jednocząc go tym samym do walki z burżuazją. Zaabsorbowana całkowicie walką o rozwój ruchu Rad, wyborami do nich, KPRP nie widziała nadziei, jaką masy wiązały z pierwszym w Polsce sejmem powstałym z powszechnych wyborów.

Walka o jedność Rad nabrała szczególnego rozmachu w Warszawie — ośrodku promieniującym na cały kraj. W wyniku porozumienia między RDR powstała z inicjatywy SDKPiL oraz PPS-Lewicy a Radą utworzoną przez PPS-Frakcję, w grudniu 1918 r. przeprowadzono nowe wybory do jednolitej Rady. Pierwsze zebranie wyznaczone zostało na dzień 5 stycznia 1919 r.

<sup>3</sup> „Sztandar Socjalizmu“, nr 1 z 19 XII 1918, s. 1.

<sup>4</sup> „Sztandar Socjalizmu“, nr 3 z 21 XII 1918, s. 1.

Rozwój wydarzeń politycznych spowodował, że KC KPRP zażądał poprzez swoich radnych w Tymczasowym Komitecie Wykonawczym RDR niezwłocznego zwołania Rady na dzień 30 XII. Spotkawszy się z negatywnym stanowiskiem w tej sprawie ze strony PPS-Frakcji, „Sztandar Socjalizmu“ na swych łamach mobilizował opinię robotniczą do poparcia żądania natychmiastowego zwołania Rady. Pomimo starań pierwsze posiedzenie warszawskiej RDR odbyło się 5 i 6 stycznia 1919 r. „Sztandar Socjalizmu“ z 7 I 1919 r. podaje obszernie streszczenie dwudniowych obrad. W posiedzeniu Rady wziął wówczas m.in. udział Adolf Warski, który stwierdził, że wbrew zapowiedziom rząd nie dążył w swej działalności do popierania robotników i chłopów, rozzuchwalał tym samym kontrrewolucję bezkarnością morderstw oraz oddając jej faktyczną usługę przez wydanie dekretu o sądach doraźnych i stanie wyjątkowym.

Nr 6 (15) „Sztandaru“ z 7 I 1919 r. podaje projekty uchwał zgłoszonych przez komunistów, a nie przyjętych na posiedzeniu WRDR. Rozpoczęcie działalności jednolitej WRDR wprowadziło dyskusję i walkę polityczną między KPRP a PPS-Frakcją na tory bezpośredniej wymiany zdań z RDR. Walka ta znalazła swoje odbicie w licznych polemikach zamieszczanych w „Sztandarze“ („Sztandar“ zamieszczał równocześnie wiele informacji z życia Rad w całym kraju).

W sprawozdaniu delegacji<sup>5</sup> wysłanej przez RDR do prezesa Rady Ministrów — organ partii informuje swych czytelników o przyjęciu przez premiera Jędrzeja Moraczewskiego delegacji WRDR, która przedstawiła mu dwie sprawy: 1) sprawę budynku dla WRDR i 2) żądanie uwolnienia aresztowanych działaczy ruchu robotniczego. Komentując tę rozmowę, która w praktyce nie odniosła żadnego skutku, „Sztandar“ stwierdził, że rząd zlekceważył żądania WRDR, żądania ogółu robotników.

Życie Rad Delegatów znalazło również swoje odbicie w krótkich notatkach — korespondencjach. Znajdujemy w nich omówienie szerokiego wachlarza zagadnień, w których podawano do wiadomości liczne fakty represji wobec ruchu rewolucyjnego, często nie znane ogółowi społeczeństwa, przemilczane lub całkowicie zmieniane przez prasę burżuazyjną.

Już w pierwszym okresie po zjednoczeniu fala represji wzrasta. Mają one formę jawną bądź ukrytą, wyrażają się w aresztach, rozbijaniu lokali robotniczych, aż do morderstw włącznie. „Sztandar Socjalizmu“ publikuje i piętnuje każdą prowokację. I tak nr 4 z 22 XII 1918 r. przy-

---

<sup>5</sup> Tamże, nr 9(18) z 11 I 1919, s. 1.

nosi wiadomość o rozbiciu lokalu „Wiedzy Robotniczej“<sup>6</sup>, następne numery codzienne informacje o napiętej sytuacji w Zagłębiu Dąbrowskim — najsilniejszym ośrodku komunistycznym, gdzie KPRP ogłosiła 19 XII strajk powszechny. Nr 8 „Sztandaru Socjalizmu“ z 29 XII zamieszcza nekrolog działacza zagłębiowskiej RDR, Władysława Dylonga, zamordowanego podczas rozbijania Czerwonej Gwardii, zbrojnego ramienia RDR<sup>7</sup>.

W odpowiedzi na tę zbrodnię „Sztandar Socjalizmu“ ogłosił w numerze 5 z dnia 24 grudnia odezwę Komitetu Centralnego partii: *Armaty przeciw robotnikom*.

28 XII 1918 r. „Sztandar Socjalizmu“ donosił o nowym napadzie, tym razem na lokal Związków Zawodowych przy ul. Orlej 12 w Warszawie. W rozbitym lokalu skonfiskowano pisma komunistyczne, zdemolowano meble, a nawet został przedziurawiony bagnetami portret Karola Marksa. Artykuł *Pod butem żołdackim*<sup>8</sup> podaje powyższe fakty. A mnożyły się one z każdym dniem. „Sztandar“<sup>9</sup> z 29 grudnia informuje o aresztowaniu robotników za to, że rozlepiali plakaty o zwołaniu wiecu na Placu Saskim. Ukoronowaniem wzmagającego się terroru była krwawa masakra demonstracji robotniczej na Placu Saskim dnia 29 grudnia, w której wg „Sztandaru“ zabito 6, a raniono ponad 15 osób.

„Sztandar Socjalizmu“ polemizował wówczas z „Robotnikiem“ i prasą burżuazyjną, usiłującymi przedstawić masakrę jako „Napad bolszewików na wojsko“<sup>10</sup>. „Robotnik“ pisał wówczas: „Komuniści łączyli z tym protestem krwawe pogroźki i niepołamowane napaści na wojsko, na rząd ludowy, na Piłsudskiego“.

PPS przyłączyła się do nagonki, usprawiedliwiającej masakrę, głosząc, że komuniści chcieli odbić delegację rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

W odpowiedzi na to Stanisław Budzyński, Józef Ciszewski i Stefan Królikowski opublikowali na łamach „Sztandaru Socjalizmu“<sup>11</sup> oświadczenie stwierdzające, że pochód chciał wyrazić sympatię uwięzionej delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża, a następnie udał się do pałacu Namiestnikowskiego, by zakomunikować p. Moraczewskiemu żądania wiecu. Dalej oświadczenie podkreślało, że robotnicy w żaden sposób nie dali powodu do masakry.

<sup>6</sup> Artykuł pt. *Pogrom „Wiedzy“ na Pradze*.

<sup>7</sup> „Sztandar Socjalizmu“, nr 8 z 29 XII 1918, s. 3.

<sup>8</sup> Tamże, nr 7 z 28 XII 1918, s. 1.

<sup>9</sup> Artykuł *Aresztują dalej*, nr 8 z 29 XII 1918, s. 1. „Sztandar Socjalizmu“, nr 7 z 28 XII 1918, s. 1.

<sup>10</sup> „Robotnik“, nr 374, 30 XII 1918.

<sup>11</sup> „Sztandar Socjalizmu“, nr 2(11) z 3 I 1919, s. 1.

Wypadki warszawskie odbiły się echem po całym kraju. Fala represji równocześnie niemal objęła wszystkie „niebezpieczne“ tereny.

Wprowadzenie przez rząd stanu wyjątkowego dekretem z dnia 2 I 1919 r. postawiło ruch rewolucyjny w nowej sytuacji. Zamach stanu Sapiehy, Januszajtisa i Dmowskiego był tylko pretekstem, przyspieszającym ogłoszenie przez ministra Spraw Wewnętrznych stanu wyjątkowego, co potwierdził na konferencji prasowej sam minister Thugutt<sup>12</sup>. Komisarzem na miasto Warszawę i powiat warszawski został mianowany Franciszek Anusz.

Oddzielną jak gdyby kartę na łamach „Sztandaru Socjalizmu“ zajmuje sprawa zamordowania delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Delegacja ta, na której czele stał stary działacz SDKPiL, Bronisław Wesołowski, przybyła do Polski 19 grudnia 1918 r. pod opieką dyplomatyczną przedstawiciela duńskiego w celu pertraktacji w sprawie jeńców i uchodźców. Misja w dzień po przybyciu, 20 grudnia, została aresztowana z rozkazu rządu Moraczewskiego pod pretekstem rzekomo potajemnego przybycia do Polski. Od chwili aresztowania „Sztandar Socjalizmu“ prowadził niezamordowaną walkę o uwolnienie delegacji. Numer 8 „Sztandaru“ z dnia 29 XII na pierwszej stronie podaje krótki życiorys przewodniczącego delegacji Bronisława Wesołowskiego, jednego ze współzałożycieli SDKPiL. Poszczególne numery „Sztandaru“ ukazały się pod hasłem: „Żądamy bezzwłocznego uwolnienia delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża“. Na żądanie Bronisława Wesołowskiego (przedrukowano je w piśmie nr 1 (10) dnia 1 I 1919 r.) min. Wasilewski postanowił delegację radziecką odesłać do granic Rosji.

7 stycznia 1919 r. „Sztandar Socjalizmu“ wydaje dodatek nadzwyczajny, w którym donosi o zamordowaniu misji. Mordu dokonano w nocy ze środy na czwartek, z 1 na 2 stycznia. „Znamienne jest to“ — podkreśla „Sztandar“ — że „żadnej oblawy na rzekomych »bandytów«, którzy dokonali zbrodni w okolicy, nie zrobiono. Rząd milczy“<sup>13</sup>.

Artykuł *Jak zamordowano delegację rosyjskiego Czerwonego Krzyża* podaje opis zbrodni. Stał się on jednym z podstawowych materiałów komisji śledczej, powołanej przez Radę Ministrów, która w wyniku nacisku opinii publicznej zdecydowała się 11 I 1919 r. wysłać komisję

<sup>12</sup> „Kurier Warszawski“, nr 8 z 8 I 1919 (wyd. poranne) w notatce Min. Spraw. Wewn. o stanie wyjątkowym podaje wypowiedź min. Thugutta: „... byliśmy zmuszeni wprowadzić stan wyjątkowy jako ciężką i przykrą konieczność; zarządzenie to miało być zastosowane w najbliższych dniach, z uwagi jednak na niebezpieczeństwo, grożące ze strony całkiem odmiennej od tej, z której przyszedł zamach wyżej wzmiankowany, już obecnie musiał być wprowadzony“.

<sup>13</sup> Artykuł *Nowa potworna zbrodnia*, „Sztandar Socjalizmu“, nr 5(14) z 7 I 1919, s. 1.

śledczą na miejsce mordu. W kilka dni później organ partii przedrukował relację członka delegacji, tow. Altera, jedyne go z uczestników delegacji, który zdołał się uratować.

Jedno z poczesnych miejsc wśród artykułów zamieszczanych w organie partii zajmują informacje na temat rozwoju sił rewolucyjnych w Niemczech. Głęboka wiara KPRP w rozwój rewolucji w Polsce związana była z przekonaniem, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej w Niemczech jest kwestią najbliższego czasu, a zwycięstwo to zadecyduje ostatecznie o powstaniu Polski socjalistycznej.

Stąd też w każdym numerze „Sztandaru Socjalizmu“ czytelnik znajduje artykuły, informujące go o sytuacji w Niemczech. Miarą ważności problematyki niemieckiej jest istnienie na łamach „Sztandaru“ stałego działu pt. „W rewolucyjnych Niemczech“. Szereg artykułów działu dawał wyraz przekonaniu, że Polska będzie pomostem między rewolucją rosyjską a niemiecką. Z ocen tych wynikało zarazem niedoceniecie wewnętrznych sił napędowych rewolucji w Polsce. Zwycięstwo wyborcze Scheidemana „Sztandar“ komentował: „... Można być pewnym, że i w Niemczech niedługo potrwą przewaga prawicy, jak niedługo potrwiała w Rosji“<sup>14</sup>. Numer 14 „Sztandaru“ przynosi wiadomość o upadku powstania Spartakusa. Pomimo trudności w otrzymaniu pełnych i wiarogodnych informacji redaktorzy usiłowali możliwie najszerzej nasświetlić sytuację i zorientować czytelników w istotnym stanie rzeczy. Artykuł *Pyrrhusowe zwycięstwo*<sup>15</sup> zamyka niejako sprawę niemieckie.

Ten sam numer przyniósł na pierwszej stronie straszną wieść o morderstwie dokonanym na osobie Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. W ostatnim numerze „Sztandaru Socjalizmu“ w artykule *Zbrodnia kontrrewolucji*<sup>16</sup> czytelnik znajdzie przedrukowany za PAT-em<sup>17</sup> opis zbrodni.

Jednym z węzłowych problemów, któremu „Sztandar Socjalizmu“ poświęcał dużo miejsca i który był najczęściej na pierwszych stronach pisma eksponowany — była sprawa stosunku do rządu. Potęgujący się wzrost terroru wywołuje coraz silniejszą opozycję KPRP w stosunku do rządu Moraczewskiego. W szczególnie ostrym tonie utrzymane są artykuły po masakrze demonstracji na Placu Saskim 29 XII 1918 r. i opublikowaniu dekretu o stanie wyjątkowym. Fakty podawane przez prasę KPRP są zbyt wymowne, by można było nad nimi przejść do porządku dziennego. Dlatego też na łamach „Robotnika“ wysuwane są

<sup>14</sup> „Sztandar Socjalizmu“, nr 6 z 27 XII 1918, s. 2.

<sup>15</sup> Tamże, nr 14 z 17 I 1919, s. 1.

<sup>16</sup> Tamże, nr 15 z 18 I 1919, s. 1.

<sup>17</sup> PAT — Polska Agencja Telegraficzna.



sugestie, że wojsko, które strzelało do manifestujących robotników, nie podlega władzy cywilnej, a więc rząd nie może ponosić odpowiedzialności za jego akcje. Potwierdził tę tezę premier Jędrzej Moraczewski w rozmowie z delegacją WRDR.

W artykule *Fracja a aresztowania*<sup>18</sup>, ustosunkowując się do akcji wojska, „Sztandar“ stwierdza: „... Na całym świecie rząd, na którego terenie jego własne organa wojskowe jawnie sobie z niego kpią, albo łamię opór generałów i oficerów, albo ustępuje oznajmiając głośno, że nie chce służyć za parawan dla cudzych czynów i zbrodni“.

Ocenie rządu i upadkowi rządu Moraczewskiego poświęcone są dwa artykuły w ostatnich numerach „Sztandaru“. *Zmiana rządu*<sup>19</sup> i *Upadek rządu frackiego*<sup>20</sup>.

„Sztandar Socjalizmu“ zdobył w ciągu stosunkowo krótkiego okresu swego istnienia znaczną poczytność. Świadczą o tym m.in. wiadomości, mające charakter korespondencji, chociaż z zasady drukowane bez podpisu. Obejmują one 32 miejscowości.

Korespondencje te redakcja umieszczała w różnych działach gazety, a więc znajdziemy je i w dziale „Z partii“, i w dziale „Z fabryk i warsztatów“, „Z prowincji“. Omawiały one różne problemy życia i walki robotników, oddawały na gorąco życie partyjne w rozmaitych ośrodkach, pokazywały partię w jej działaniu. I tak „Sztandar Socjalizmu“ w nr 1 z 19 I 1918 r. przynosił informacje:

z Jeziorny — o demonstracji;

z Pruszkowa — o wiecu bezrobotnych robotników i wysuniętych przez nich żądaniach;

z Warszawy — o żądaniach ekonomicznych robotników w fabryce gilz i strajku w fabryce obuwia;

z folwarku Serki (gm. Szymanów, pow. sochaczewski) — o wyborze rady i komitetu folwarcznego.

„Sztandar Socjalizmu“ nr 2/11 z 3 I 1919 r. w omawianych korespondencjach podaje wiadomości:

z Zagłębia — o rozpędzeniu wiecu robotniczego w Czeladzi dnia 29 XII 1918 r.;

z Lublina — o wiecu zorganizowanym przez KPRP 22 XII 1918;

z Radomia — o zebraniu RDR;

ze Skierniewic — o wiecu we wsi Żelazne;

z Warszawy — o zakończeniu strajku w firmach Spiess, Motor, Karpiński, Klawe itp.

<sup>18</sup> „Sztandar Socjalizmu“, nr 9 z 31 XII 1918, s. 2.

<sup>19</sup> Tamże, nr 13(22) z 17 I 1919, s. 1.

<sup>20</sup> Tamże, nr 14(23) z 17 I 1919, s. 1.

Charakterystyczną cechą wieców było to, że najczęściej występowali na nich przedstawiciele obu partii robotniczych, co powodowało niekiedy starcia dwóch stanowisk. Większość notatek stwierdzała przyjęcie na wiecach stanowiska komunistów, ale nie brak i informacji o przyjęciu rezolucji przedstawiciela PPS. W korespondencjach brak jest wiadomości o życiu i działalności najniższych ogniw organizacyjnych KPRP. Wynikało to z faktu, że od samego początku swego istnienia KPRP w zasadzie działała w warunkach konspiracyjnych.

Pierwszy organ KPRP był pismem zajmującym się wszystkimi problemami, jakie nurtowały w owych dniach masy pracujące Polski. Pismo docierało nie tylko do członków partii<sup>21</sup>, do robotników, ale wzbudziło zainteresowanie również wśród pewnej części postępowej inteligencji, szczególnie w Warszawie. Pismo o treści tak politycznej, nasyconej częstokroć polemikami, redagowane było jednak w sposób dostępny dla każdego czytelnika.

Organ partii — to głos partii. „Sztandar Socjalizmu“ był odbiciem polityki partii. Informował o całości zagadnień, którymi żyła partia, spełniał rolę organizacyjną i propagandową. Reprezentując najbardziej świadome i postępowe dążenia klasy robotniczej, wysuwając program walki — był on zarazem odbiciem błędów taktycznych, wpływających z niezrozumienia przez partię przeżywanego wówczas etapu, głównie w odniesieniu do kwestii narodowej i chłopskiej. KPRP sądziła, że zbliżająca się światowa rewolucja socjalistyczna zniesie ucisk narodowy, zlikwiduje granice, stworzy pod kierownictwem międzynarodowego proletariatu wielką rodzinę narodów socjalistycznych, nie wysuwała więc ani hasła niepodległości, ani hasła prawa narodów uciskanych do samookreślenia. Dzisiejszego czytelnika razić może ostry, bezwzględny, niekiedy nawet sekciarski ton artykułów, zwłaszcza w stosunku do przeciwników politycznych.

Oprócz samego pisma, pojedynczych informacji w Protokołach Rady Ministrów, krótkich notatek w raportach Warszawskiego Biura Korespondencyjnego i nielicznych relacji — nie zachowało się nic, co by pomogło odtworzyć nam pracę redakcji, zidentyfikować autorów artykułów (z zasady nie były podpisywane). Pod nielicznymi artykułami widnieją pseudonimy. Wiemy jedno — że partia, doceniając wagę i znaczenie pisma, wypowiadała się w nim przez swoje najlepsze pióra, że or-

---

<sup>21</sup> Trudno jest podać pełne dane liczbowe dotyczące ilości członków KPRP w pierwszych miesiącach istnienia partii. W lutym 1919 tylko organizacje partyjne Zagłębia Dąbrowskiego, Warszawy, Łodzi, Częstochowy z okolicami liczyły ponad 5500 członków.

gan ten tworzyli rasowi publicyści partyjni z Werą Kostrzewą, Adolfem Warskim, Maksymilianem Horwitzem-Waleckim, Waławem Wróblewskim, Henrykiem Stein-Kamieńskim (Domskim) na czele. Pisywali obok nich: Franciszek Fiedler, Stefan Królikowski, Henryk Purman, sekretarz Warszawskiej Rady Delegatów (od niego też pochodzi prawdopodobnie szereg artykułów z życia Rad).

Ostatni numer „Sztandaru Socjalizmu“ ukazał się z datą 18 stycznia 1919 roku. Zawieszenie pisma poprzedzone było szeregiem akcji i dekretów, które cały ruch komunistyczny faktycznie usuwały w podziemie.

2 stycznia 1919 roku wydany został dekret o stanie wyjątkowym oraz dekret przywracający niektóre punkty carskiego kodeksu karnego z 1903 r.<sup>22</sup> 7 stycznia wprowadzony został stan wyjątkowy w Warszawie i powiecie warszawskim — jednocześnie wydano dekret o użyciu wojska w wypadkach wyjątkowych<sup>23</sup>. Wprowadzone zostały sądy doraźne. Pod kierownictwem min. Thugutta zostały opracowane, a następnie przyjęte przez rząd przepisy prasowe, nie wprowadzone w życie przez rząd Moraczewskiego, przyjęte natomiast bez żadnych zmian przez rząd Paderewskiego. Prasa burżuazyjna starała się za wszelką cenę przekonać opinię publiczną o rzekomym przygotowywaniu przez komunistów przewrotu<sup>24</sup>. 16 stycznia upadł rząd Moraczewskiego — do władzy dochodzi rząd Paderewskiego, który bez skrupułów wziął się energicznie do walki z komunizmem.

17 stycznia 1919 r. — na pierwszym posiedzeniu nowego rządu — sprawy prasowe stanęły na porządku dziennym obrad.

Wypowiedź min. spraw wewnętrznych Wojciechowskiego (przejął on tekę MSW po S. Thugucie, będącym wyrazicielem o wiele bardziej liberalnych poglądów) w tych zagadnieniach wg protokołu brzmiała:

„... zwraca p. Minister Spraw Wewnętrznych uwagę na konieczność podjęcia walki z anarchią i bolszewizmem i zaprowadzenie uporządkowanej administracji. ... W szczególności uważa p. Minister już obecnie za konieczne zmienić dekret o stanie wyjątkowym w tym duchu, iżby Ministrowi Spraw Wewnętrznych przysługiwało prawo zawieszania pism, nadużywających wolności prasy. Odpowiedni wniosek przedstawiony będzie Radzie Ministrów w dniu następnym“<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> „Dziennik Urzędowy MSW“ z 10 I 1919, par. 16.

<sup>23</sup> „Dziennik Urzędowy MSW“ z 7 I 1919, par. 4.

<sup>24</sup> „Kurier Poranny“ z 18 I 1919 r. w korespondencji datowanej 14 I 1919 podawał: „W dniu dzisiejszym ma garnizon warszawski nadzwyczaj ostre pogotowie... poufnie otrzymano wiadomość, że przygotowuje się coś ze strony bolszewików“.

<sup>25</sup> AAN, Protokoły Prezydium Rady Ministrów, sygn. 8/I, t. 5, k. 235, par. 6.

Stanowisko min. Wojciechowskiego wypływało z tego, że przepisy o stanie wyjątkowym stawiały jako warunek konieczny do zawieszenia pisma stwierdzenie, że zagraża ono bezpieczeństwu publicznemu. Obawiano się więc, że dotychczasowe przepisy nie dadzą mu wystarczających uprawnień. Min. Wojciechowski analizując przepisy na posiedzeniu rządu doszedł jednak do wniosku, że wynikające z nich uprawnienia są dostateczne. Dlatego też na posiedzeniu rządu w dniu 18 stycznia 1919 r. wycofał swój wniosek o zmianie dekretu o stanie wyjątkowym. „Zapowiedział tylko, że zamierza zawiesić za antyrządowe stanowisko pismo »Sztandar Socjalizmu«<sup>26</sup>.

W przeddzień zawieszenia „Sztandar“ pisał:

„...rozpoczną się rządy jawnej kontrrewolucji, której za arsenał posłużą stan wyjątkowy i sądy doraźne, wprowadzone przez haniebną pamięci gabinet Moraczewskiego. Jedyłą spuścizną, którą pozostawia rząd fracki, jest pętla zarzucona na szyję klasie robotniczej.

Robotnicy, towarzysze. Zewrzyjmy bardziej szeregi“<sup>27</sup>.

Przewidywania te okazały się trafne. Minister Wojciechowski działał szybko.

Na posiedzeniu rządu 18 stycznia 1919 roku wydane zostało komisarzowi nadzwyczajnemu Franciszkowi Anuszowi zarządzenie zawieszenia „Sztandaru“.

Tego samego dnia o godz. 20.30 do drukarni przy ul. Szpitalnej przybył oddział wojska i policji pod dowództwem oficera żandarmerii, który dokonał aktu zawieszenia „Sztandaru Socjalizmu“<sup>28</sup>, nie dopuszczając do wydania kolejnego numeru 16/25 i rozrzucając przygotowany do druku skład. Prawie równocześnie oddział wojska wkroczył do klubu im. Rechniewskiego przy ul. Świętokrzyskiej 13<sup>29</sup>, gdzie mieściła się redakcja i administracja pisma, aresztując tam szereg osób<sup>30</sup>.

Cała akcja miała zadać komunistom potężny cios, gdyż równocześnie dokonano napadu na inne lokale robotnicze, m.in. na lokal Dziel-

<sup>26</sup> Tamże, k. 238.

<sup>27</sup> Artykuł *Upadek rządu frackiego*, „Sztandar Socjalizmu“, nr 14(23) z 17 I 1919, s. 1.

<sup>28</sup> *Zawieszenie organu komunistów*, „Nowa Reforma“ z 20 I 1919 r. AAN — Agencja Lozańska, Archiwum Prasowe. Pudło 98.

<sup>29</sup> Klub Robotniczy im. Tadeusza Rechniewskiego przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie został złożony 29 IX 1916 r. przez działaczy PPS-Lewicy. W skład zarządu wchodził: J. Ciszewski, Z. Bałicki, T. Orlik, Poliński, Cz. Grosserowa i inni.

<sup>30</sup> „Nowa Reforma“ z 20 I 1919 („Robotnik“, nr 30(407) z 20 I 1919 r. podaje, że aresztowano wówczas m.in. Stefana Królikowskiego, Dąbrowskiego, Pakulskiego i Czesławę Grosserową).

nicy Jerozolimskiej (Pańska 110), Klub Robotniczy na Woli, lokal po redakcji „Naszej Trybuny“ przy ul. Żelaznej. Akcja przeprowadzona przez żandarmerię w nocy z 18 na 19 I objęła 50 lokali, podejrzanych o związek z działalnością komunistyczną. O szerokim zakresie tej akcji mówi najlepiej Raport Sytuacyjny Dowództwa Żandarmerii z dnia 19 I 1919 r., którego fragmenty przytaczamy:

„Na skutek zarządzenia Nadzwyczajnego Komisarza dla stoł. m. Warszawy i pow. warszawskiego przeprowadzono w nocy z dn. 18 I na 19 I 1919 r. rewizje w rozmaitych stowarzyszeniach komunistów i u osób podejrzanych o agitację przeciwrządową celem przeprowadzenia konfiskaty nieprawnie posiadanej broni i pism oraz broszur agitacyjnych o treści przeciw Rządowi skierowanej. ... W związku zaś ze sprawą: Świętokrzyska 13 „Sztandar Socjalizmu“, przeprowadzono następujące rewizje dodatkowe po zaaprobowaniu decyzji w tym kierunku ze strony Nadzwyczajnego Komisarza dla miasta Warszawy i pow. warszawskiego. ... Rewizji wyżej wymienionych dokonano w 50 wypadkach po kilka równocześnie.

Stan personelu:

Oficerów żandarmerii	— 12
Oddział konny żand.	— 16
Komisarzy i podkomisarzy Milicji Miejskiej	— 18
Milicjantów	— 600
Podoficerów	— 35
Urzędników Policji kryminalnej i komunalnej	— 20
3 kompanie piechoty	
z 2 karabinami maszynowymi	— 290

W rezultacie aresztowano 94 podejrzanych, m. in. wielu znanych, notorycznych podżegaczy i agitatorów przeciwrządowych, u których znaleziono poważny materiał obciążający w postaci periodycznych pism i wydawnictw, druków oraz korespondencji o treści agitacyjnej i przeciwrządowej. Broni znaleziono [!] w bardzo znikomej ilości“<sup>31</sup>.

Charakterystyczna jest tu końcowa wzmianka o broni, tym bardziej że codzienne raporty Biura Wywiadowczego Min. Spraw Wewnętrznych systematycznie donosiły o gromadzeniu przez komunistów dużych ilości broni i przygotowywaniu rzekomego zamachu. W sposób wyolbrzymiony i przejawiony informowała w następnych dniach

<sup>31</sup> AAN, zesp. I. J. Paderewskiego, sygn. 100/II, teka 511.

o akcji prasa burżuazyjna i chociaż dane te nie zawsze były zgodne z prawdą, niemniej oddawały w pewnym stopniu atmosferę, panującą w owych dniach w Warszawie.

Krytyczna i o wiele realniejsza ocena akcji znalazła swój wyraz już po 2 dniach w raporcie nr 63 Biura Wywiadowczego z 21 I 1919 r., w którym czytamy:

„Ostatnie zarządzenia władz zaskoczyły sfery komunistyczne. Jednakże doskonale zorganizowana służba wywiadowcza naszych bolszewików i zaopatrzona w kolosalne kapitały w ciągu kilku godzin potrafiła zawiadomić wszystkich prawie kierowników tego ruchu, którzy na razie zdołali się ukryć. Że jednak o stłumieniu ruchu bolszewickiego dotąd mowy być nie może, dopóki męczy nie będą internowani, przeto należy uczynić największe wysiłki, aby wysledzić ich kryjówki. Zaznaczyć jednak należy, że pomimo aresztowania około 100 osób, przeważnie pionków omawianego ruchu, propaganda bolszewicka ani na chwilę nie ustaje. Zmieniono jedynie system, przenosząc całą robotę pod ziemię...“

Oczywiście wzmianka o „kolosalnych kapitałach“ wydaje się co najmniej nieścista.

Zamknięcie „Sztandaru Socjalizmu“ wywołało oburzenie wśród najbardziej uświadomionej części proletariatu. Spotkał się on z potępieniem, jako zamach na swobody demokratyczne.

Rada Delegatów Robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego zaprotestowała na posiedzeniu przeciwko dokonaniem gwałtowi, żądając odwołania zakazu wydawania pisma. Protest Rady odnotowany został w raportach Warszawskiego Biura Korespondencyjnego<sup>32</sup>. Treść jego brzmiała:

„... RDR ZD najuroczyściej protestuje przeciwko gwałtowi dokonaniem nad »Sztandarem Socjalizmu«.

W zawieszeniu tego pisma i w związku z tym dokonanych rewizjach i aresztach, RDR ZD upatruje świadomie wymierzony przez kontrrewolucję cios, mający na celu osłabić i zdeorganizować gotujący się do ostatecznej walki proletariatu polski.

Rada Delegatów Robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego, zapowiadając bezwzględna walkę przeciwko wszelkim represjom i gwałtom, żąda odwołania zakazu wydawania pisma »Sztandar Socjalizmu« oraz uwolnienia wszystkich aresztowanych w kraju...“

Robotnicy piekarń warszawskich, wyrażając swój protest, postano-

---

<sup>32</sup> AZHP, zesp. 103, Warszawskie Biuro Korespondencyjne. Raport z dnia 1 II 1919 r., s. 6.

wili rozpocząć strajk<sup>33</sup>. Zaprotestowali przedstawiciele Związku Metalowców<sup>34</sup>. Nawet wśród zwolenników rządu decyzja ta nie spotkała się z pełną aprobatą.

Raport WBK z 20 I 1919 r. podaje, że: „Wszystkie represje stosowane dziś przez władze w stosunku do komunistów i w ogóle do ruchu robotniczego (zamknięcie »Sztandaru Socjalizmu«, aresztowania) przysparzają komunistom zwolenników“.

Znalazły się głosy w prasie burżuazyjnej, które na sprawę likwidacji „Sztandaru“ reagowały inaczej. „Kurier Wieczorny“ nr 17 z 20 I 1919 r. uważa, że zamknięcie „Sztandaru Socjalizmu“ jest błędem. Zdaniem „Przeglądu“ każde stronnictwo powinno mieć prawo w wolnej Rzeczypospolitej do wypowiedania swoich poglądów. Można karać za poważne wykroczenia, niemniej pismo powinno wychodzić. — Tak więc pierwsze dwa dni istnienia rządu Paderewskiego zapisały się haniebnie, likwidując to, co było orężem walki o postęp i wolność.

W trudnych i bogatych w wydarzenia dniach na przełomie lat 1918—1919 „Sztandar Socjalizmu“ odegrał doniosłą rolę, kształtując świadomość proletariatu i inteligencji, a także wpływając na krystalizowanie się opinii publicznej i postawy politycznej społeczeństwa.

W pewnym sensie jako kontynuacja „Sztandaru“ pomyślany był — redagowany bardzo podobnie zarówno od strony merytorycznej, jak i technicznej — tygodnik „Przełom“ wychodzący od 9 II do 27 II 1919 r., a następnie pismo o charakterze informacyjnym: „Nowiny Krajowe i Zagraniczne“ (od 15 V do 24 VI). Pełne funkcje organu Komitetu Centralnego przejmuje jednak dopiero „Czerwony Sztandar“, wychodzący już w warunkach całkowitej nielegalności od 1 X 1919 do V 1938 r.

Pomimo swego krótkiego istnienia zajmuje „Sztandar Socjalizmu“ w historii czasopiśmiennictwa polskiego trwałe i zaszczytne miejsce.

\* \* \*

„Sztandar Socjalizmu“ ukazywał się jako pismo codzienne. Pierwszy numer pisma wyszedł 19 XII 1918 r. W roku 1918 wyszło 9 numerów pisma, w styczniu 1919 r. dalsze 15.

Wydane 24 egzemplarze „Sztandaru Socjalizmu“ o formacie 30,5 × 43 cm posiadały po 4 strony objętości oprócz numeru 5(14)

<sup>33</sup> AAN, Biuro Wywiadowcze MSW. Raport nr 63 z 21 I 1921 r.

<sup>34</sup> Tamże.

z dnia 7 I 1919 r., który wyszedł jako dodatek nadzwyczajny i zawierał 2 strony.

1918	1919
Nr 1 — 19 XII	Nr 1(10) — 1 I
„ 2 — 20 „	„ 2(11) — 3 „
„ 3 — 21 „	„ 3(12) — 5 „
„ 4 — 22 „	„ 4(13) — 5 „
„ 5 — 24 „	„ 5(14) — 7 „
„ 6 — 27 „	„ 6(15) — 9 „
„ 7 — 28 „	„ 7(16) — 9 „
„ 8 — 29 „	„ 8(17) — 11 „
„ 9 — 31 „	„ 9(18) — 11 „
	„ 10(19) — 12 „
	„ 11(20) — 14 „
	„ 12(21) — 15 „
	„ 13(22) — 17 „
	„ 14(23) — 17 „
	„ 15(24) — 18 „

Pełny tytuł brzmiał: „Sztandar Socjalizmu“ w podtytule: „Organ Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (Zjednoczone SDKPiL i Lewica PPS). Wychodzi co dzień z rana“.

Od numeru 2 pod winiętą drukowano hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“. Podtytuł ten i hasło zachowano bez zmian do końca istnienia pisma.

Pod winiętą umieszczano ponadto hasła wynikające z wydarzeń chwili, jak np. „Żądamy bezzwłocznego uwolnienia aresztowanych towarzyszy“, „Żądamy uwolnienia delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża“, lub hasła informacyjne, np. „Sądy doraźne Rządu Ludowego“, „Zamordowanie Liebknechta i Róży Luksemburg“.

Czołowe miejsce w „Sztandarze Socjalizmu“ zajmowała problematyka polityczna. Na stronie pierwszej pisma zamieszczone były artykuły omawiające najważniejsze wydarzenia polityczne w kraju i ruchu robotniczym. Strona 2 i 3 oprócz stałych działów zawierała odcinek powieściowy, listy do redakcji, felietony, wiersze. Na stronie 4 obok stałych działów, jak „Ruch zawodowy“, „Z fabryk i warsztatów“, „Ruch na wsi“, „Telegramy“, zamieszczano zawiadomienia o zebraniach, odczytach, wiecach i ogłoszenia.

Do stałych działów pisma zaliczyć należy:

Z dnia (informacje bieżące z życia politycznego kraju, przedruki z prasy krajowej, komentarze, wiadomości o sytuacji w ruchu robotniczym),

Za granicą,

W rewolucyjnych Niemczech,



Z Partii,  
Rady Delegatów Robotniczych,  
Z miasta (obok krótkich notatek w dziale tym podawano repertuar teatralny i operowy, rzadko recenzje),  
Z prowincji,  
Ruch zawodowy,  
Z fabryk i warsztatów,  
Telegramy,  
Listy do redakcji,  
Zawiadomienia,  
Nekrologi,  
Ogłoszenia.

Na stronie 2 drukowana była w odcinkach powieść V. Blasco-Ibanez: *Wyrok śmierci*.

Pięciokrotnie zamieszczone zostały wiersze o charakterze rewolucyjnym, sześciokrotnie ukazują się artykuły typu felietonu: m.in. Stanisław Bilski jako „Stabilis“ jest autorem felietonu *Ongi i dziś* w nr 3 z 1918 r. Kryptonim P. W-ski podpisuje felieton *W nowej odrodzonej Polsce (uwagi entuzjasty)* w nr 10(19) z 1919 r., prawdopodobnie Warszawski. Dwukrotnie, w pierwszych numerach pisma, w rubryce „Z miasta“ pojawiły się krótkie recenzje teatralne.

Redakcja i administracja pisma mieściły się w Warszawie w Klubie im. T. Rechniewskiego, przy ul. Świętokrzyskiej 13 na I piętrze. Oddział administracji istniał także w Łodzi przy ul. Pustej 3.

„Sztandar Socjalizmu“ drukowany był w Drukarni Polskiej (Straszewiczów) przy ul. Szpitalnej 12. Z tej samej drukarni wychodził wówczas również liberalny „Kurier Polski“ i inne pisma postępowe (sam zresztą Straszewicz zajmował się też dziennikarstwem).

Poza okładką pierwszego numeru z *Manifestem KPRP* — na całą szpaltę — we wszystkich innych numerach zachowany był system czteroszpaltowy. Pismo nie posiadało ilustracji ani ozdobnych winiet — pod każdym względem dominowała prostota i przejrzystość.

W rubryce ogłoszeń pojawiały się systematycznie inseraty dwóch kabaretów artystyczno-literackich: „Sfinksa“ i „Czarnego Kota“, poza tym jednak dział ten był bardzo szczupły.

Koszt wydawania pisma nie jest mi znany. Pismo finansowane było przez KPRP i, jak przypomina sobie stary działacz partyjny, Zygmunt Okręt, partia w tym okresie była w stanie w sposób stosunkowo poukaszny zasilać redakcję pisma.

Trudno jest podać dokładne dane o nakładzie pisma. I znów muszę sięgnąć do relacji. Starzy działacze partii, pamiętający pismo z tego okresu, twierdzą, że posiadało ono nakład co najmniej 30 000 egzem-

plarzy. „Sztandar“ odbijano w drukarni Straszewiczów na maszynie rotacyjnej, wypuszczającej jednorazowo 35—40 000 egz. Tak więc wydaje się, że liczba nakładu „Sztandaru“ nieco ponad 30 000 — jest realna. Wydawanie pisma o tak dużym, na owe czasy masowym nakładzie było dla partii wielkim wysiłkiem, wymagającym sprężystej organizacji.

Odbiorcą „Sztandaru“ byli przede wszystkim członkowie KPRP, ale na tym nie zamykał się krąg czytelników. Pismo trafiało także do nie zorganizowanej części klasy robotniczej i, jak już wspominałam, docierało do pewnych kręgów inteligencji warszawskiej. Terytorialnie — do ziem objętych głównie zasięgiem b. Królestwa Polskiego. Poprzez Okręgowe Komitety KPRP i kolporterów dostawało się do terenowych organizacji partyjnych.

W Warszawie istniały 3 hurtowe punkty sprzedaży „Sztandaru Socjalizmu“: przy ul. Wspólnej 4, Marszałkowskiej 119 i Chłodnej 41. Na terenie Warszawy pewna część nakładu sprzedawana była w kioskach i przez roznosicieli gazet.

Oryginalne pojedyncze numery pisma zachowały się do dziś w szeregu bibliotek polskich. 20 oryginalnych numerów oraz 4 fotokopie brakujących numerów (a więc pełny komplet) znajdują się w bibliotece Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie.